



Włodzimierz Mokry (Kraków)

# ŚWIĘTY WŁODZIMIERZ JAKO CHRZCICIEL RUSI KIJOWSKIEJ\*

Z okazji poświęcenia w Gdańsku  
pomnika św. Włodzimierza 23 maja 2015 roku

*„Książ Włodzimierz „otrząsnął proch niewiary i wszedł do świętej kąpieli, narodził się z Ducha i wody, ochrzcił się w imię Chrystusa”.*

Metropolita Iłarion, XI w.

\* Szerzej na ten temat patrz rozdział: „Chrzest – narodziny nowego, wewnętrznego człowieka” w książce W. Mokry, *Sobory Rusi Kijowskiej jako opoka ducha w życiu narodu ukraińskiego* i w *Liście „Orientale Lumen” świętego Jana Pawła II*, Kraków 2014, s. 81-100.

W tradycji bizantyńsko-ukraińskiej przyjęty przez człowieka chrzest, który oczyszczał z grzechu pierworodnego, rozumiany jest jako narodziny duchowo nowego człowieka wewnętrznego, który porzuca grzeszne szaty starego człowieka. Żyjący w czasach następcy wielkiego kniazia kijowskiego syna św. Włodzimierza Jarosława, metropolita Iłarion, a także redaktor najstarszego latopisu epoki Rusi Kijowskiej *Powieści lat minionych* mnich Nestor sakrament chrztu przyjętego przez pierwszych chrześcijańskich władców państwa kijowskiego – św. Olgę i św. Włodzimierza przedstawiają w następujący sposób: „Ta zaś [ks. Olga] obmyła się w kąpielu świętej i zwlekła z siebie odzież starego człowieka Adama, a oblekła się w nowego Adama, którym jest Chrystus. My zaś rzekniem do niej: «Raduj się z poznania Boga, byłas bowiem początkiem przymierza ruskiego z Nim». Ona pierwsza weszła w królestwo niebieskie z Rusi, ją bowiem chwałą synowie ruscy jako tę, która zapoczątkowała [orszak świętych]” (*Powieść lat minionych. Kroniki staroruskie*, przeł. F. Sielicki, Warszawa 1987, s. 49).

Również chrzciciel Rusi Kijowskiej książę Włodzimierz trwa w wiecznej, świętej pamięci swojego narodu jako „szlachetny potomek szlachetnych przodków”. Sławiony jest jako „krzewiciel zbawiennej wiary chrześcijańskiej” przyjętej z wewnętrznym przekonaniem. Przed podjęciem decyzji o chrystianizacji państwa kijowskiego książę – jak odnotowały kroniki – wysłuchał opinii na temat istoty i znaczenia chrześcijaństwa oraz innych religii w życiu każdego człowieka, narodu i państwa, którą przedstawili zarówno Filozof Grek, jak i wysłani do różnych krajów posłowie księcia. Znał też książę „pouczenie” i przestrogi przed karą za nieposłuszeństwo rodziców swej prababki księżnej Olgi. Księżnej Oldze, według relacji mnicha Nestora, nie udało się przekonać swojego syna – księcia Światosława, władcy Kijowa, do przyjęcia chrztu przez Ruś Kijowską. Księżni Światosławowi, który nie posłuchał matki, księżna Olga miała odpowiedzieć: „Jeżeli kto ojca albo matki nie posłucha, to śmierć przyjmie” (*Powieść lat minionych*, s. 45). Dopiero gdy – jak pisze Iłarion – uwierzył w głoszącego miłość, pokój i sprawiedliwość Syna Bożego, książę Włodzimierz „obuty w prawdę”, „ukoronowany rozumem i dobroduszością” „zapagnął sercem i umysłem, aby stać się chrześcijaninem i ziemię swoją ochrzcić [...] Zrzucił z siebie nasz książę szatę człowieka dawnego, odrzucił to co czasowe, ziemskie i doczesne, otrząsnął z siebie proch niewiary, wstąpił do świętej kąpielni i narodził się na nowo z wody i ducha chrzcząc się w imię Chrystusa i przyoblekając się w Niego” (Metropolita Iłarion, *Słowo o prawie i łasce*, s. 46).



*Święty Włodzimierz oraz święci Borys i Gleb, Ikona XVI w.  
Państwowa Galeria Tretiakowska,*

W odprawianej przez Ukraińców od czasów przyjęcia chrztu liturgii św. Jana Złotoustego wierni śpiewają: „Ви, що в Христа хрестилися, в Христа зодягнулися. Аلیلля” – „Wy wszyscy, którzy ochrzczili się w imię Chrystusa, W Chrystusa przyoblekliście się. Alleluja! Chwalcie Boga”.

Zgodnie z Ewangelią i bizantyjską tradycją liturgiczną, religijną i obrzędową – jak napisał mnich-metropolita i kronikarz Ławry Kijowsko-Pieczerskiej Nestor – przyjęty przez władców i lud Rusi Kijowskiej chrzest z wody i Ducha Świętego był wyznaniem wiary w Jezusa Chrystusa. Przyjęcie chrztu wyzwało pragnienie całkowitego oddania się Synowi Bożemu, które powoduje przemianę całego życia, prowadzi do „zrzczenia szat dotychczasowego starego człowieka” i narodzenia się duchowo nowego chrześcijanina. Wychodząc z objawionego w Piśmie Świętym słowa Bożego oraz nauk Ojców Cerkwi bizantyjskiej, autor *Słowa o prawie i łasce* tłumaczy chrzest Chrystusa jako drugi po Bożym Narodzeniu etap widzialnego objawienia przez Boga Ojca łaski, czyli danej w swym Synu miłości, w chwili gdy – jak pisze Ilarion – „dojrzała i umocniła się, objawiła się łaska Boża w wodach Jordanu wobec wszystkich ludzi”. Wcześniej bowiem, „kiedy Chrystus był już na ziemi, łaska jeszcze nie umocniła się była należycie, lecz miała dorastać i mężnieć lat trzydzieści, tyle bowiem Chrystus żył w ukryciu” (Metropolita Ilarion, *Słowo o prawie i łasce*, s. 41).

Według św. Pawła, Ojców Cerkwi bizantyjskiej, bułgarskiej, a także miejscowych hierarchów i mnichów kijowskich, dokonany z woli Ojca (Mt 3, 14–17) chrzest Jezusa w Jordanie, pokornie schodzącego między grzeszników, oznaczał wzięcie na siebie grzechów świata i przygotowywał Jego chrzest „«w śmierci», umieszczając w ten sposób życie publiczne Syna Bożego pomiędzy dwoma chrztami” (*Słownik teologii biblijnej*, s. 131–134).

Dopowiedzmy, że słowo „chrzest” w języku greckim pochodzi od czasownika *baptein, pabtichein* – zanurzać, obmywać wodą (symbol oczyszczenia, życia) oznacza obmycie. Chrzest uśmierca nasze ciało będące narzędziem grzechu (Rz 6, 6) i pozwala uczestniczyć w życiu dla Boga przez Chrystusa (6, 11). Obumarcie grzechu i dar życia – to dwie rzeczy nie dające się rozdzielić. Obmycie czystą wodą jest równocześnie pokropieniem krwią Chrystusa, która przemawia mocniej niż krew Abła (Hbr 12, 24): 1 P 1, 2); jest rzeczywistym uczestnictwem w zasługach Chrystusa, osiągniętych na kalwarii jak najsprawiedliwiej. Jest to jednoczenie się z Jego zmartwychwstaniem i w zasadzie także z uchwałaniem (Ef 2, 5 n). Chrzest jest tedy sakramentem paschalnym,

jest wspólnym uczestnictwem w wieczerzy paschalnej Chrystusa. Ochrzczone umiera grzechowi i żyje dla Boga w Chrystusie (Rz 6, 11), żyje życiem samego Chrystusa (Gal 2, 20; Flp 1, 21). Dokonująca się w ten sposób przemiana jest radykalna. Polega ona na wyniszczeniu i śmierci starego człowieka przy równoczesnym przywdzianiu człowieka nowego (Rz 6, 6 i Kol 3, 9; Ef 4, 24). Jest to nowe stworzenie człowieka na obraz Boga (Gal 6, 15).

A zatem jak tłumaczą teolodzy chrzest uśmierca życie człowieka, będące narzędziem grzechu (Rz 6, 1–11), i pozwala brać udział w życiu dla Boga przez Chrystusa (Rz 6, 11). Człowiek przyjmujący chrzest „umiera dla grzechu”. Natomiast wszyscy, którzy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa, zostali zanurzeni w Jego śmierci. Przez chrzest zanurzający w śmierci człowiek zostaje pogrzebany z Chrystusem po to, aby mógł wkroczyć „w nowe życie – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. [...] Bo to, że umarł [Chrystus], umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. Tak i wy rozumieście, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie” (Rz 6, 1–5, 10–11).

Chrzest Jezusa otrzymany od Jana w wodach Jordanu, uwieńczony został zesłaniem Ducha Świętego i uroczystym proklamowaniem przez Boga Ojca Synostwa Jezusa. Zgodnie z nauczaniem Ojców Cerkwi – chrzest Chrystusa jest zarazem zapowiedzią zesłania Ducha Świętego dla całej Cerkwi i wszystkich jej wiernych. Natomiast „uznanie za Syna Jezusa jest zapowiedzią synostwa przybranego wiernych, będącego udziałem w synostwie Jezusa i skutkiem daru Ducha Świętego” (Gal 4, 6). W konsekwencji przyjmujący „chrzest w śmierci”. Istotne, że w bizantyńsko-ukraińskiej Jutrzni Wielkanocnej śpiewany jest wielokrotnie, nawiązujący do słów Ewangelii św. Jana troparion: „Христос воскрес із мертвих, смертю смерть подолав і тим, що у гробах, життя дарував” (Тропар Пасхи) (o. Ю.Я. Катрій, *Пізнай свій обряд*, Нью Йорк–Рим 1992, s. 114–160).

Jezus dzięki duchowemu zwycięstwu w Dzień Zmartwychwstania otrzymuje pełnię Ducha, a Jego przynoszące chwałę człowieczeństwo staje się „duchem ożywiającym” (Kor 15, 45), przekazującym „Ducha tym, którzy w Niego wierzą”.

Narodzinami nowego człowieka i nowego narodu w interpretacji powołującego się na tradycję apostołską metropolity Iłariona było przyjęcie chrztu z wody i Ducha Świętego przez księcia Włodzimierza i wszystkich, którzy uczynili to od 988 roku. Przekonawszy się bowiem, że istotą chrześcijaństwa

jest potwierdzona przez Boga–Człowieka, zesłanego na ziemię z nieba przez Boga Ojca, miłość do stworzonego na swój obraz człowieka, Włodzimierz „zapra­gnął sercem i umysłem, aby stać chrześcijaninem i ziemię swoją ochrzcić; i tak też się stało, bo taka była wola Najwyższego, który umiłował istotę ludzką. Zrzucił z siebie nasz księżę szatę człowieka doczesnego. W tym miejscu autor *Słowa o prawie i łasce* nawiązuje do słów z Listu św. Pawła do Kolosan: „Nie okłamujcie się nawzajem, boście zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu Boga, według obrazu Tego, który go stworzył” (Kol 3, 9–10). Księżę Włodzimierz odrzucił to co czasowe, ziemskie i doczesne, otrząsnął z siebie proch niewiary, wstąpił do świętej kąpieli i narodził się na nowo z wody i Ducha, chrzcząc się w Imię Chrystusa i przyoblekając się w Niego.

Iłarion nawiązuje tu do Ewangelii św. Jana: „Jezus odpowiedział: «Za­prawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem” (J 3, 4–8).

A kiedy – jak pisze Iłarion – wyszedł z tej kąpieli chrzcielnej czysty, jak śnieg biały, dziedzic nieśmiertelności i syn zmartwychwstania, miał już nowe na wieki wieków mu dane imię Bazyli, pod którym zapisany został w księdze żywota, księdze miasta górnego i niezniszczalnego, niebieskiego Jeruzalem”. W wierze w miłość Boga Ojca do swojego Syna Chrystusa i stworzonego na ich obraz człowieka nowo ochrzczone pokolenia Rusinów, podobnie jak i pokolenie władców chrześcijańskich, utwierdzały widzialne znaki, działania Ducha Świętego, ukazujące się podczas świąt Epifanii – Богоявлення: Chrztu Pańskiego i Zesłania Ducha Świętego, do dziś bardzo uroczyste obchodzo­nych w obrządku bizantyńsko-ukraińskim przez różne konfesje Cerkwi na Ukrainie.

Jak widać, podczas tych świąt dzięki widzialnym znakom Ducha Świętego objawione w Piśmie Świętym słowo Boże pozostaje zawsze żywotnym Słowem Chrystusa. Tradycja cerkiewna tych świąt wnosi zatem zgodne z duchem Ewangelii oraz z myślą i działaniem Chrystusa przesłanki rozumowania i działania chrześcijanina, jakich „Pismo samo nie jest w stanie dać” (*Słownik teologii biblijnej...*, s. 988), lub zawiera jedynie podwaliny do ustalenia i wprowadzenia w życie chrześcijańskich zasad postępowania wobec bliźniego. I właśnie pielęgnowane przez duchowieństwo i mnichów w soborach, ławrach i monasterach Ukrainy najważniejsze obrzędy i święta ukazują szczególnie głębokie rozumie-

nie znaczenia jednego z najbardziej widzialnych znaków wiary chrześcijańskiej, przeżywanej cyklicznie każdego roku w czasie Epifanii: święta Chrztu Chrystusa w rzece Jordan oraz święta Teofanii – widzialnego ukazania się Boga (Mt 17, 5), a więc Zesłania Ducha Świętego na Apostołów – Зіслання Святого Духа, czyli Zielonych Świąt – Зелених свят (A. Znosko, *Mały słownik wyrazów starocerkiewno-słowiańskich i terminologii cerkiewno-teologicznej*, Bielsk 1983, s. 268).

Istotę przemiany człowieka przyjmującego sakrament chrztu i uczestniczącego w świętach Zmartwychwstania i Zesłania Ducha Świętego w niezwykle obrazowy, poetycki sposób wyraził ukraiński poeta Łemkowszczyzny Bohdan Ihor Antonycz:

Сьогодні є Зелені свята  
зелена вже трава.  
Моя душа була розп'ята,  
сьогодні знов жива.

Siohodni je Zełeni swiata  
Zełena wże trawa.  
Moja buła rozpjata,  
Siohodni znow żywa.

Chrzest jest tym widzialnym znakiem, który daje nowo ochrzczoneму i wierzącemu w powstanie z martwych Chrystusa człowiekowi człowiekowi łaskę „czyli siłę wewnętrzną przynależenia do Boga” (Ks. kard. K. Wojtyła, *Aby Chrystus się nami posługiwał*, Kraków 1979, s. 364). Po chrzcie chrześcijanin „wychodził w pełni oczyszczony i odrodzony w Chrystusie — symboliczną wodą i Duchem. Chrystus, jest dla człowieka „źródłem żywej wody” (Jr 2, 13) oraz „źródłem wody wytryskującej ku życiu wiecznemu” (J 4, 10-14). Woda, jako źródło życia, oznacza również wewnętrzną lub wyższą prawdę, odmienną od prawdy dosłownej, którą reprezentuje kamień. „Wyprowadź wodę ze skały i daj pić ludowi... „ (Lb 20, 8). Woda zmieszana z winem, krwią Chrystusa w Eucharystii, oznaczać też może połączenie człowieczeństwa z Duchem w Chrystusie; Przekroczenie Jordanu (Joz 3-4); Gody w Kanie: zamiana wody w wino (J 2, 1-11)”.

Od 988 roku, gdy „Kijów stał się światłem Ukrainy... a Dniepr Jordaniem” (Jan Paweł II, Kijów 2001), w święto Chrztu Pańskiego – Jordanu, gdy wszystkie rzeki Ukrainy stają się Jordanem i wszystkie wody przemieniają się w uzdrawiające, wierni uczestnicząc w święcie Teofanii wierzą, że „ludzkie grzechy wodami jordańskimi zmywają się... i raj odkrywa się im, a słońce prawdy świeci nad nimi”.



*Jerzy Nowosielski, Chrzest Chrystusa w Jordanie, 1985 r.  
Kaplica Fundacji św. Włodzimierza w Krakowie pw. św. św. Borysa i Gleba*